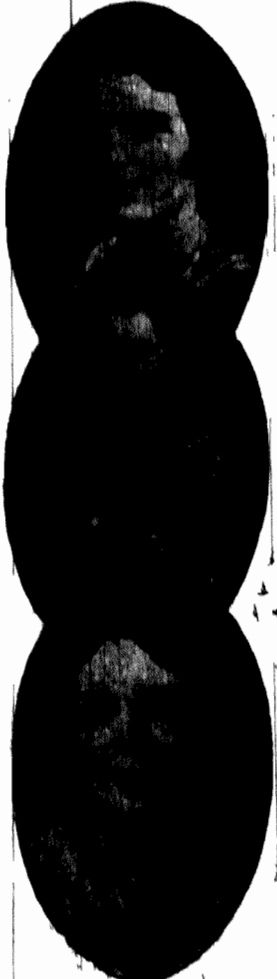


Wiadomości Białostocki

Redakcja: Rynek Kociuszki 1, tel. 63. BIAŁYSTOK. Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Cena 1.20 zł.

Trzynajmłodsze kandydatki na postanki w Anglii



Próbnny lot samolotu polskiego

Maj. Idzikowski i Kubala przelecieli z Villa Coublay do Istres
PARYŻ, 11.5. Do Villa Coublay nadesłano z zakładów Amiot'a samolot, na którym lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala dokonać mają lotu przez Atlantyk z Paryża do Nowego Jorku. Po doprowadzeniu aparatu do stanu gotowości, samolot odleciał do Istres, gdzie odbyły się próby silnika, oraz startowania i lądowania. Samolot powrócił wkrótce do Villa Coublay, skąd przeprowadzony będzie na lotnisko Le Bourget, gdzie nastąpi start do lotu przez Atlantyk.

Chrzest polskiego samolotu

w zakładach włoskich w Medjolanie
MEDJOLAN, 11.5. — Tel. wł. — Przygotowania do lotu polskich lotników Kłosa i kpt. Kowalczyka, którzy wystartować mają z Baldonnell w Irlandii, kierując się do Chicago, są już prawie całkowicie ukończone. Prace montażowe przy samolocie posunęły się tak dalece naprzód, że samolot prawdopodobnie o tydzień wcześniej opuści zakłady Caproniego, niż poprzednio ustalono. W najbliższych dniach odbędzie się chrzest samolotu, który otrzyma imię „Polska”.

Wielkie uroczystości w Rumunii

W 10-ą rocznicę wyzwolenia dawnych zaborów
BUKARZESZT, 11.5. Wczoraj rozpoczęły się uroczystości, związane z 10-letnią rocznicą powstania wielkiej Rumunii. O świcie 21 wystrzałów armatnich ogłosił początek uroczystego dnia. O godz. 7 rano przejechał przez miasto entuzjastycznie witany orszak, na czele którego jechał król Michał, królowa Maria, księżna Helena, księża regent Mikolaj, księżniczka Ileana, patriarcha Miron i regent Buzdagan. O godz. 10 w katedrze odprawiono uroczyste nabożeństwo. W katedrze obecny był rząd, czołowa dyplomatyczna i szereg wysokich urzędników. Nabożeństwo było transmitowane przez radio. Następnie odbyła się wielka rewia wojskowa przed księciem regentem, wśród niemiłkających owacji tłumowi. Po południu odbyło się otwarcie wystawy sztuki rumuńskiej. We wszystkich miejscach publicznych Bukaresztu przygrywa orkiestra. Miasto jest niezwykle ożywione i wspaniale udekorowane. Wieczorem w teatrze narodowym odbyło się uroczyste przedstawienie.

PIELGRZYMI POLSCY w powrocie z Ziemi Świętej

BUKARZESZT, 11.5. Polska pielgrzymka, powracająca z podróży do Jerozolimy pod przewodnictwem ks. biskupa Okoniewskiego, dotarła szczęśliwie i zdrowo do Bukaresztu.

Podjeżrana wizyta dyplomatyczno-dynastyczna

Arcyksiążę Józef Franciszek Habsburg w Bułgarii
BIAŁOGÓRÓD, 11.5. — Tel. wł. — Z Sofii donoszą, iż przebywa tam od kilku dni syn arcyksięcia Józefa Habsburga Józef Franciszek. „Politika” podaje, że wizyta arcyksięcia w Bułgarii uważana jest za oficjalną i poświęcona ma być studium bulgarskich stosunków gospodarczych. Dziennik sądzi, iż arcyksiążę Józef Franciszek ma zamiar zbadać możliwości zawarcia sojuszu bułgarsko-węgierskiego.

Tajemnicze zniknięcie generała Plechawiczusa

wśród Istnej orgii aresztowań w stolicy Litwy
KOWNO, 11.5. — Tel. wł. — Śledztwo w sprawie zamachu na Waldemaras przybrało niespodziewanie zgoła nieoczekiwany obrót. Już się nie mówi o udziale zwolenników Plechawiczusa, bawiących poza granicami Litwy, natomiast wszystko wskazuje na to, że śledztwo jest na tropie spisku, zorganizowanego wewnątrz kraju wśród partii opozycyjnych. Niewiadomo tylko jeszcze na pewno, czy sprawców zamachu należy szukać między prawicą, czy między lewicą. Podobno Waldemaras otrzymał przed zamachem anonim, grożący mu śmiercią, jeżeli 4 Litwinom, aresztowanym wraz z samochodem pod Szawlami, stanie się jakaś krzywda. W konsekwencji tego nagłego zwrotu w śledztwie idą też masowo

we aresztowania wśród sfer, nie mających nic wspólnego z emigracją. Aresztowania te przybierają już Istne formy obłędu. Do rewidowania zabrakło w Kownie policji, musi się ścierać z prowincji do pomocy. Aresztują ludzi pierwszych z brzegu, nie dających najmniejszego do jakichkolwiek poszlak przeciw nim powodu. W ten sposób dostał się w ręce policji jakiś żebrak - kaleka, który w chwili zamachu stał pod teatrem. W pewnym domu noclegowym przytrzymał człowieka, który ry się ukrył za koszem brudnej bielizny. Skutk go w kajdany za ręce i nogi. Wielkie zaniepokojenie wywołuje tajemnicze zniknięcie b. szefa sztabu generalnego gen. Plechawiczusa, o którym brak wszelkich wieści. Jest prawie pewnym, że rząd wciągnął osobę Plechawiczusa w orbitę śledztwa. Litewska agencja telegraficzna ogłasza, że między aresztowanymi znajduje się osoba, której udział w zamachu nie pozostawia najmniejszej wątpliwości. Lekarz dr. Zylińskas, który udzielił pierwszej pomocy rannemu wybuchem granatu studentowi Wasilisowi, odmówił władzom udzielenia wszelkich na ten temat informacji. Przyjaciół Wasilisza, studentów uniwersytetu kowieńskiego w liczbie 13 aresztowano. Z oryginalnym przypuszczeniem co do sprawy zamachu wystąpił ryski dziennik „Socjaldemokrata”, który pisze, że Waldemaras urządził sam na siebie zamach, aby w ten sposób uratować chwilęjący się swój autorytet. Dziennik łotewski przeprowadził analogie między zamachem na Waldemaras

Zdemaskowana gra niemiecka

pod kierunkiem reżyserskim dr. Schachta
BERLIN, 11.5. — Tel. wł. — W liście do „V. Zeitung” główny delegat niemiecki na konferencję reparyacyjną dr. Schacht przyznaje, że b. niemiecki sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych von Kühlmann zabiłarował mu swe usługi jako współpracownik. Oświadczenie Schachta rzuca snop światła na zakulisową działalność Niemiec w Paryżu, którą poprzedziło wysunięcie przez delegację niemiecką znanych politycznych żądań okrojenia Polski i zwrotu kolonii. Okazuje się, że Kühlmann, przybywszy do Paryża, nawiązał rokowania w sprawie zwrotu kolonii z angielskim kanclerzem skarbu Churchill'em, który odesłał go do ambasadora angielskiego Tyrrella. Ten wysłuchawszy wynurzeń Kühlmanna, poprosił go o przedłożenie swojego planu na piśmie. Gdy to nastąpiło, rząd angielski zapytał w Berlinie, w jakim charakterze właściwie Kühlmann przeprowadza swe rokowania. Przytapanie na gorącym uczynku politycznego doradcy Schachta, którego rolę, jako wyłącznie finansowego rzeczoznawcy, stałe w Berlinie podkreślano, wywołało w ministerstwie spraw zagranicznych przy Wilhelmstrasse zrozumiałą konsternację.

Obietnice czerwonych carów Rosji

Za 4 lata Rosja — nowoczesnym państwem europejskim
MOSKWA, 11.5. — Tel. wł. — Wczoraj otworzył Kallinin w gmachu opery 14-ty zjazd sowietów republik, wchodzących w skład sowieckiego związku. Pierwszy przemawiał przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow, który charakteryzując we wnetrzną sytuację sowietów przedstawił plan, według którego do roku 1933 Rosja zamieniona ma być w nowoczesne państwo europejskie.

100 wsi perskich w gruzach

w 16-stokilometrowej rozpadlinie ziemi
TEHERAN, 11.5. Donoszą z prowincji Horasan, że nowe ciężkie trzęsienie ziemi nawiedziło północną Persję. Według tych wiadomości przeszło 100 wsi legło w gruzach. W pewnym miejscu utworzyła się 16 klm. długa i 800 mtr. szeroka przepaść w ziemi.

Komuniści chińscy planują wymordowanie wszystkich europejczyków

Do spisku wciągnięta służba domowa
LONDYN, 11.5. „Daily Telegraph” donosi z Pekinu o sprzysiężeniu komunistycznym na życie tamtejszych dyplomatów zagranicznych. Byli chiński premier Czang-Czau-Czung zawiadomił przedstawicieli państw zagranicznych, że podczas rozpoczynających się dnia 1 czerwca uroczystości ku czci Sun-Jae-Cena komuniści mają wymordować wszystkich cudzoziemców w Pekinie. Mieli oni już przeciągnąć na swą stronę licznych Chińczyków, służących obywateli obcych. Tchórzliwych, którzy nie chcieli się podjąć zamordowania swych europejskich chlebobawców zmuszono terorem do przyrzeczenia, że w odpowiedniej chwili zostawią bramy dzielnicy dyplomatycznej pootwierane, aby mordercy mogli dokonać swego dzieła. Koła dyplomatyczne oceniły te wiadomości z pewnym sceptycyzmem, ale na wszelki wypadek wydana odpowiednie zarządzenia.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU ANGLIEJSKIEGO

LONDYN, 11.5. Wczoraj odbyło się w Bognor posiedzenie rady tajnej pod przewodnictwem króla Jerzego, na którym przyjęty został tekst proklamacji w sprawie rozwiązania parlamentu. Król podpisał dekret o rozwiązaniu parlamentu, który odwołał natychmiast sekretarz rady tajnej do Londynu i doręczył lordowi kanclerzowi. Ogłoszenie aktu nastąpiło w godzinach wieczornych.

Miasto budzi się...



Tajemnicze zniknięcie generała Plechawiczusa

wśród Istnej orgii aresztowań w stolicy Litwy
KOWNO, 11.5. — Tel. wł. — Śledztwo w sprawie zamachu na Waldemaras przybrało niespodziewanie zgoła nieoczekiwany obrót. Już się nie mówi o udziale zwolenników Plechawiczusa, bawiących poza granicami Litwy, natomiast wszystko wskazuje na to, że śledztwo jest na tropie spisku, zorganizowanego wewnątrz kraju wśród partii opozycyjnych. Niewiadomo tylko jeszcze na pewno, czy sprawców zamachu należy szukać między prawicą, czy między lewicą. Podobno Waldemaras otrzymał przed zamachem anonim, grożący mu śmiercią, jeżeli 4 Litwinom, aresztowanym wraz z samochodem pod Szawlami, stanie się jakaś krzywda. W konsekwencji tego nagłego zwrotu w śledztwie idą też masowo

Zdemaskowana gra niemiecka

pod kierunkiem reżyserskim dr. Schachta
BERLIN, 11.5. — Tel. wł. — W liście do „V. Zeitung” główny delegat niemiecki na konferencję reparyacyjną dr. Schacht przyznaje, że b. niemiecki sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych von Kühlmann zabiłarował mu swe usługi jako współpracownik. Oświadczenie Schachta rzuca snop światła na zakulisową działalność Niemiec w Paryżu, którą poprzedziło wysunięcie przez delegację niemiecką znanych politycznych żądań okrojenia Polski i zwrotu kolonii. Okazuje się, że Kühlmann, przybywszy do Paryża, nawiązał rokowania w sprawie zwrotu kolonii z angielskim kanclerzem skarbu Churchill'em, który odesłał go do ambasadora angielskiego Tyrrella. Ten wysłuchawszy wynurzeń Kühlmanna, poprosił go o przedłożenie swojego planu na piśmie. Gdy to nastąpiło, rząd angielski zapytał w Berlinie, w jakim charakterze właściwie Kühlmann przeprowadza swe rokowania. Przytapanie na gorącym uczynku politycznego doradcy Schachta, którego rolę, jako wyłącznie finansowego rzeczoznawcy, stałe w Berlinie podkreślano, wywołało w ministerstwie spraw zagranicznych przy Wilhelmstrasse zrozumiałą konsternację.

Obietnice czerwonych carów Rosji

Za 4 lata Rosja — nowoczesnym państwem europejskim
MOSKWA, 11.5. — Tel. wł. — Wczoraj otworzył Kallinin w gmachu opery 14-ty zjazd sowietów republik, wchodzących w skład sowieckiego związku. Pierwszy przemawiał przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow, który charakteryzując we wnetrzną sytuację sowietów przedstawił plan, według którego do roku 1933 Rosja zamieniona ma być w nowoczesne państwo europejskie.

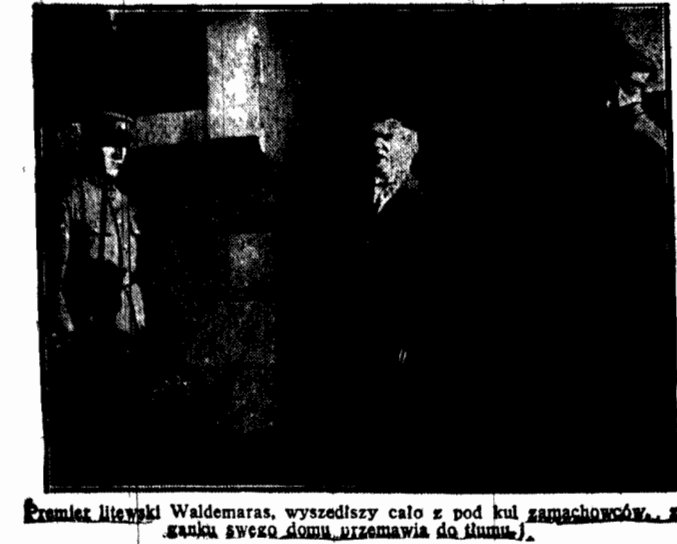
100 wsi perskich w gruzach

w 16-stokilometrowej rozpadlinie ziemi
TEHERAN, 11.5. Donoszą z prowincji Horasan, że nowe ciężkie trzęsienie ziemi nawiedziło północną Persję. Według tych wiadomości przeszło 100 wsi legło w gruzach. W pewnym miejscu utworzyła się 16 klm. długa i 800 mtr. szeroka przepaść w ziemi.

Komuniści chińscy planują wymordowanie wszystkich europejczyków

Do spisku wciągnięta służba domowa
LONDYN, 11.5. „Daily Telegraph” donosi z Pekinu o sprzysiężeniu komunistycznym na życie tamtejszych dyplomatów zagranicznych. Byli chiński premier Czang-Czau-Czung zawiadomił przedstawicieli państw zagranicznych, że podczas rozpoczynających się dnia 1 czerwca uroczystości ku czci Sun-Jae-Cena komuniści mają wymordować wszystkich cudzoziemców w Pekinie. Mieli oni już przeciągnąć na swą stronę licznych Chińczyków, służących obywateli obcych. Tchórzliwych, którzy nie chcieli się podjąć zamordowania swych europejskich chlebobawców zmuszono terorem do przyrzeczenia, że w odpowiedniej chwili zostawią bramy dzielnicy dyplomatycznej pootwierane, aby mordercy mogli dokonać swego dzieła. Koła dyplomatyczne oceniły te wiadomości z pewnym sceptycyzmem, ale na wszelki wypadek wydana odpowiednie zarządzenia.

Dotychczas do wyborów w Anglii. Agitacja jest rozgorzała. Stronnictwo liberalów wystawia kilkanaście kandydatów, wśród których najmłodszy jest: panna panna Ida Swinburne (u góry), panna Helena Schilazi (pośrodku) i córka Lloyd George'a, panna Megan Lloyd George (u dołu).



Premier litewski Waldemaras, wyszedłszy cało z pod kul zamachowców, z gancku szwedzkiego przemawia do tłumów.

BRUNO WINAVER

Dudnią motory nad Atlantykiem

Nowe pomysły. — Aparat de la Cierva. — Pływające wyspy na oceanie. — Balony metalowe

I znów nadchodzi sezon rekordów transatlantyckich. Iada dzień gazety wszystkich krajów wydrukują najgrubszymi czcionkami sensacyjną wiadomość o jakimś nowym triumfie śmiałych pilotów — i znów we wszystkich naręczach ziemi będziemy wołali „wiwat” i „niech żyje”.

Słówko uznania należy się przy tej okazji dzielnej, upartej technice dzisiejszej. Dwadzieścia pięć lat temu bracia Wilbur i Orville Wrightowie, właściciele skromnego sklepu rowerów w Dayton, wyruszyli na płachy i pustkowie w Kitty Hawk z trochę niezadarnym latawcem własnego pomysłu. Udało się! Zdobyli wtedy rekord wszechświatowy i trzymali się w powietrzu w ciężkiej maszynie prawie przez minutę! Dziś — z tej samej Ameryki nadchodzi wiadomość, że płatowiec Fokkera „Question Mark” („Znak zapytania”) krażył pod niebem 150 godzin bez przerwy. W linii prostej przeleciałby — bez lądowania — 16 tysięcy kilometrów, czyli trzecią część obwodu ziemi. Motory działały świetnie przez cały tydzień, ich tętno miarowe nie osłabło — co pewien czas tylko trzeba było metalowego ptaka karmić benzyną z innego samolotu.

Wydałoby się, że po tych sukcesach nieprawdopodobnych, inżynierowie i konstruktorzy mogą wreszcie złożyć ręce „po napoleońsku” i spocząć na laurach. Nikt o tym nie myśli, w warsztatach doświadczalnych widać pracę. Przedewszystkiem samolot dzisiejszy ma równowagę „dynamiczną” — wzbija się w powietrze z

rozbiegu i — lądując — traci powoli szybkość na placu portu lotniczego. Dlatego Amundsen, który podczas swej słynnej wyprawy podbiegunowej znalazł się nagle na krach łodowych, przez długie tygodnie wylądzać musiał zwykłym nożem kuchennym tor, musiał skostniałymi palcami rozdrapywać śnieg, by utworzyć bieżnię, niezbędną dla odbrania rozpędu i dlatego też aeroplany nie mogły wyratować nieszczęśliwych rozbitków z wyprawy Nobilego.

Konstruktor hiszpański de la Cierva pracuje od dziesięciu lat nad nowym typem maszyny fruwającej, która tymczasem jeszcze ma formy dość groteskowe. Nad cienkim kadłubem wirują wielkie skrzydła i przyrząd wygląda jak wiatrak, obaony „nawznak”. Samolot wzbija się pionowo w powietrze i spada, jak jastrząb — kpiąc sobie z nierówności gruntu.

Maszyna przeleciała już nad Kanalem i pewnego dnia zjawia się nagle nad lotniskiem w Le Bourget, opadając na placu, jak ptak znużony. W Anglii powstało specjalne towarzystwo aeronautyczne, które ma realizować śmiałe pomysły de la Cierva.

We Francji inżynier Thomas obmyśla pływające wyspy metalowe, które czerpać mają energię z prądów morskich i snopami światła za władania lotników, że czeka na nich przystań bezpieczna na oceanie. W Ameryce widać pracę nad balonami metalowymi, wypełnionymi helem...

Rozpoczynamy dopiero nową erę w lotnictwie.

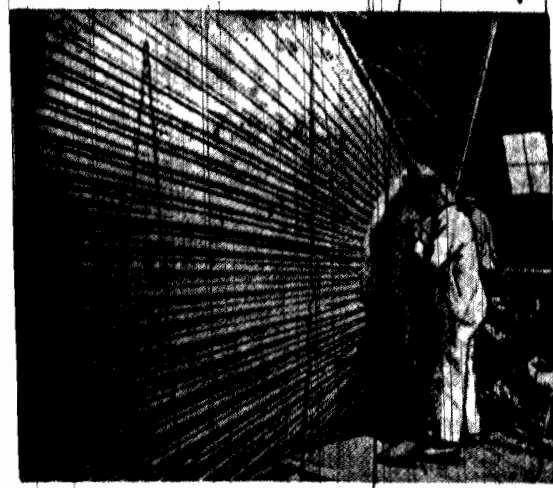
Order „Podwiązki” dla cesarza Japonii Syn króla Anglii gościem mikada w Tokio

Książę Gloucester, jak doniosły już telegramy, przybył do Tokio, w celu doreczenia osobistego w imieniu króla Jerzego orędzia „Podwiązki” cesarzowi japońskiemu. Sam cesarz przyjął angielskiego księcia na dworcu, w otoczeniu najwyższych dygnitarzy państwa. Ulice stolicy tonęły we flagach angielskich i japońskich. Orszak cesarski, eskortowany przez jazdę japońską, posród wielkich owacyj, udał się do pałacu Kasunigaseki. Po drodze w pałacu przyjęła księcia Glou-

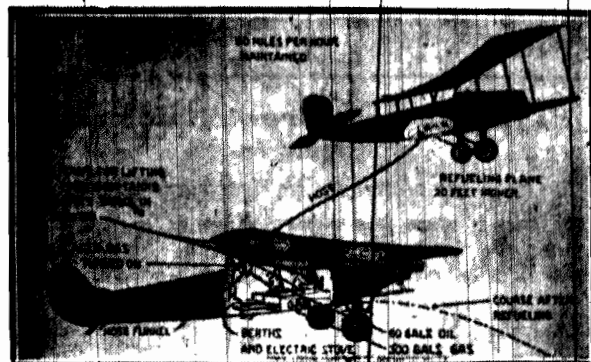
cesteru księżna Sziszibu w zastępstwie cesarzowej.

Prasa japońska z powodu przybycia dostojnego gościa angielskiego oświadcza, że i bez traktatu sojuszniczego przyjaźń Japoni z Anglią nie uległa zmianie.

Książę Gloucester oświadczył przedstawicielom prasy, że przyjął dwa państw nie przestanie istnieć, ponieważ przyjaźni przyświecają wspólni ideał, a mianowicie zdecydowane umiłowanie pokoju.



Kalifornia. Amerykańskie balony metalowe (do art. obok)



Samolot „Question Mark”, karmiony benzyną w powietrzu, fruwał przez tydzień bez przerwy.

Koń przemawia do litości serc ludzkich

Miły pomysł policji nowojorskiej i sentymentalizm amierającego farmera

W stajniach miejskich policja Nowego Jorku rozlepiła następującą odezwę, zwracającą się w imieniu konia z błaganem o litość dla tego, ginącego dziś, wobec rozwoju automobilizmu, pięknego stworzenia, z którym, jak z żadnym innym może, zrosły się tak bardzo przeszłe dzieje ludzkości.

„Do ciebie, mój właścicielu i władco, zwracam się z tą prośbą. Karm mnie i pielęgnuj mnie. Po skończonej pracy daj mi schronienie szyste i suche i użyteczne obrony przed niepokodą.

„Mów do mnie, bo głos twój często jest skuteczniejszy, niż cudze. Gładź mnie często, aby mnie nauczyć pracy z dobrego serca.

Nakoniec, dobry mój władco, kielcy starość uczyni mnie bezużytecznym, nie skazuj mnie na śmierć z głodu, albo z bólu nad batem jakiegoś srogiego wozniwy albo gwałtownego jeźdźcy. Zabij mnie sam, nie zadając mi cierpienia, a Bóg ci odpocząta za zastuge.

Proszę cię o przebaczenie za tę pokorną prośbę, wystosowaną w imię Tego, który narodził się w stajence!”

Taka odezwa zdziałać może znacznie więcej, niż wszystkie surowe nakazy i zakazy, a zrobi wiele dobrego i dla ludzi, bo odzwyczajając się od okrucieństwa względem „naszych młodszych braci”, jak zwierzęta nazywał św. Franciszek z Asyżu, także w stosunkach wzajemnych ze sobą staną się lepsi i bardziej współczujący.

A dobroć dla zwierząt, jak w tym wypadku dla koni, nie musi wcale iść aż do sentymentalizmu, którego przykłady daje także Ameryka, jak je daje w dziedzinie okrucieństwa.

W tych dniach doniosły dzienniki angielskie w telegramach z Okla Hamy, że jeden z tamtejszych właścicieli, niejaki W. H. Draper, umierając, zapisał 27 akrów gruntu i 20.000 złotych, na nasze pieniądze, swojemu starymu mułowi „Jackowi”, który mu wiele lat służył. W datków na owies i siano dla „Jacka” ma dokonywać specjalnie wyznaczony administrator.

Padł trupem kiedy go wzięto za złodzieja

Anglicy nie odznaczają się nadmiarem ostrożności. Jednakże p. Smith, zamieszkały w Westcliff, przy ul. Preston-road, należy do bardzo ostrożnych ludzi. Ból się złodziei, a jeszcze bardziej się ich boi jego nowa pokojówka.

W tych dniach miejscowa policja otrzymała od niej telefoniczne wezwanie, aby wysłano natychmiast do domu jej chlebobdawcy po sterunek, gdyż jakiś nieznajomy, najwidoczniej włamywacz, wdął się niepostrzeżenie do mieszkania, usiadł w hallu na sofie i pali fajkę jak u siebie.

Zanim policja przybyła, sam właściciel mieszkania zszedł z pietra i przekonał się, że tajemniczy gość to nikt inny, tylko jego rodzony syn, Stefan James Smith, który po długim niewidzeniu się, przybył z West Ham, aby mu złożyć wizytę, a nie zastawczy nikogo w przedsiobku, czekał, nie uważając za stosowne usprawiedliwić swej obecności przed pokojówką, która zresztą nie odezwawszy się ani słowa, przemknęła się i znikła.

Na to weszła policja z rozkazem aresztowania. Wytumaczono jej pomyłkę, ale młodszy p. Smith był nim tak wzburzony, że w chwili po tem padł trupem, rażony atakiem sercowym.

Przesadzona więc ostrożność doprowadziła go do śmierci.



Pływająca wyspa metalowa, oświetlona turbinami Thomasa (do art. obok)

Pełne stodoły i widmo ognia nie będą już płoszyły snu z oczu polskich rolników

Któż nie zna radości święta rolników — dożytek! Żniwa ukończono, stodoły pełnią się plonem całorocznej, złotej pracy, a w dusze synów ziemi wstępuje radosna dumna wypętlonych obowiązków i wiera w lepsze jutro.

Lećz radośnie to święto zatrzymały demon naszej wsi — ogień, który w okresie pełnych stodół przetrząwia zdwojona żarłoczność.

Płon, nieszczęśliwy przypadek, czy czerwony kogut sąsiedzkich włościńskich, znacząc nocie krwawymi lunami.

I cóż znaczy, że budynki są przy mowowo ubezpieczone, jeśli w drobnych gospodarstwach włościńskich wartość ruchomości niejednokrotnie przewyższa nawet wartość budynków, szczególnie po żniwach?

Zapobiegliwość Rządu w ciągu ostatnich trzech lat kładzie kres tej tradycyjnej już bolączce naszej wsi.

Oto niedawno ogłoszone zostało rozporządzenie ministerstwa skarbu, organizujące przymus ubezpieczenia ruchomości rolnych od ognia w myśl ustawy, obowiązującej od dwu lat.

Rozporządzenie to przewiduje, że każdy sejmik może uchwalić przymus ubezpieczenia w terenie danego powiatu, wykonanie zaś tej uchwały powierza się powszechnemu zakładowi ubezpieczeń.

Wieloryby będziemy łowili elektrycznością

Bardzo wątpliwe jest, aby wieloryby były dumne, gdyby się dowiedziały, że wkrótce i one pójdą z postępem czasu, bo ich połów odbywać się ma zapomocą elektryczności.

Dawniej przeprowadzano połów tych olbrzymów morza, podjeżdżając łodziąmi rzucając uwiązany na długiej linie harpun, który utkwiwszy w ciele wieloryba, w ciągu legero miotana się tak go męczył, aż wreszcie obezwładniał i oddawał na pastwę rybaków.

Potem do wyrzucania harpunu zaczęto używać specjalnych armatek, potem harpun przez nie wyrzucany zawierał środki wybuchowe, przyspieszające te operacje, która jednakże ciągle jeszcze robiła znaczne szkody w wartości zdobywcy, choć stawała się coraz to mniej niebezpieczna dla łowców.

Obecnie więc odbywają się próby z harpunami, opatrzonymi liną metalową, przez którą, z chwilą ugrzęźnięcia ppcisku w ciele wieloryba, przechodzi silny prąd elektryczny i zabija go na miejscu. Za chodzi tylko pytanie czy elektryczność nie wpłynęłaby ujemnie na wartość trana, który jest głównym celem połowu wielorybów.

Czytajcie Przewodnik Sportowy Cena 30 groszy

Do obecnej chwili na terenie 203 powiatów, objętych działalnością tego zakładu, 23 powiaty uchwałyły już przymus ubezpieczenia ruchomości.

W roku ubiegłym w 15 tylko powiatach wypłacono blisko milion złotych odszkodowań.

Tak więc tylko od uświadomienia rolników zależy obecnie ich spokojny sen przy pełnych zboża stodołach.

Jeszcze jest czas przed tegorocznymi żniwami.

Zyczyć przeto należy, aby w tym roku jeszcze przybyło jak najwięcej przodujących uświadomieniem gospodarzem powiatów.

Elegancje popołudniowe polsko-amerykańskie Dobry gust i praktyczność bez dolarów

Wiele wesele panny Dewey było wielką rewią elegancji? Jakże były suknie? Kapelusze? Która z pań była najlepiej ubrana? Czy to prawda, że Amerykanki są sztywniejsze od Polek? Czy dużo było brylantów? — Powoli, powoli... widzę, że ci naopowiadano już sto dwadzieścia plotek!

— Podobno były olbrzymie dekolty... — W czyjś widocznie wyobraźni! Wesele przyjęcie odbywało się po południu, nie było więc mowy o sukniach wieczorowych i dekoltach. Wszystkie panie miały toalety z długimi rękawami i wystąpiły w kapeluszach.

— Ale jakie były suknie? Bardzo krótkie? — Pod tym względem — normalne, jak obecnie. Tylko prawdziwie starsze panie wystąpiły w toaletach dłuższych nieco, czarnych lub popielatych, ton nadawały toalety jasne, przeważnie w tonach piaskowych, beżowych.

— A fasony? — Pozwól-że mi mówić. — Otóż suknie z piaskowej żółtej były bodaj najliczniejsze. Bardzo sute do tego, plisowane z kłozowami falbanami, nie równe brzegiem, w zęb i powiewne fruwaki. Takie suknie, można przedłużyć do tyłu, miały wszystkie druchny.

Jedną z naszych młodych ministrowych wy stąpiła w bardzo obcisłym staniczku i wazjutkich rękawach, rozszerzonych przy dionie w sutą falbanę, a spodniczka bardzo obfiteri faldami, niby wachlarz spływała powiewnie. To był model, że tak powiem, klasyczny dla obecnej mody, zwłaszcza



tego kapelusze stonkowie. Przeważnie większe, z rondami. Szczególnie zwracały uwagę dwa kapelusze, dwa ogromne rajskie ptaki: jeden na głowie ślicznej Amerykanki, ptak zlotopióry na złotawobrazowej fantastycznej pasterce, drugi spływał z szarego toczka pewnej tytułowanej damy polskiej. Bardzo ładne były duże kapelusze z ażurowej słonki, ozdobione kwiatami.

mi: widziałam dwa w tym rodzaju na wytwornych paniach z warszawskiego towarzystwa. Do toalet jedwabnych możnoby zgrabnie, małe filce. — A suknie kolorowe? — Dość dużo było jaśniejszych na młodych pannach, poza tym parę czerwonych i niebieskich w modnych pastelowych odcieniach.

— Bo wiesz, ja właśnie chcę sobie coś sprawić i chciałabym coś najmodniejszego... — Nie wiem, czy twoja kasa wytrzyma konkurencję z eleganckimi z Ameryki... — Napewno nie, ale można modnie, ładnie i praktycznie! — To mi się podoba. Więc popatrz! Na obecny sezon niezmiernie modny fasonik: suknia równa, wąska, gładka, dołem tylko przybrana dwójną sutem falbaną.

KONKURENCJA NIE PRZEBIERA W ŚRODKACH.

Falszywe oskarżenie naszych przemysłowców przez chińską fabrykę koców.

Jak się dowiadujemy, wobec niezawarcia jeszcze traktatu handlowego polsko-chińskiego przemysłowcy nasi, eksportujący swoje wyroby do Chin, narażeni są na różne trudności i przeszkody.

M in medawno jedna z chińskich fabryk koców, nie mogąc konkurować z fabrykantami białostockimi, ani jakością, ani ceną koców, fałszywie oskarżyła naszych przemysłowców o prze-

wożenie kokainy i innych zakazanych narkotyków w kocach, jako przemytu.

Fabryka chińska tłumaczyła, że wskutek tego rzekomego przemycania narkotyków fabrykanci cudzoziemscy mają możliwość sprzedawania koców po cenie bardzo niskiej, gdyż używają ich jako tary.

Władze chińskie zamierzały wobec tego wprowadzić wysokie specjalne cło na kocce, co zupełnie uniemożliwiłoby nasz wóz do Chin.

Jednakże władze chińskie po zbadaniu sprawy przekonały się, że był to tylko bezpodstawny donos konkurencji i wskutek tego zamiar wprowadzenia cła dodatkowego upadł.

Obecnie w Chinach bawi de-

legat Rzplitej Polskiej p. Hartl de Weydenthal, który niewątpliwie przyspieszy sprawę zawarcia traktatu handlowego.

Uregulowanie stosunków handlowych z Chinami w drodze traktatu, uchroni naszych przemysłowców od różnych niespo-

dzianek i szykan.

Jak się dowiadujemy, Związek Wielkiego Przemysłu ma złożyć do Minist. Przemysłu i Handlu memoriał z prośbą o możliwie szybkie załatwienie sprawy traktatu polsko-chińskiego.

Uroczystości „Zjednoczenia”.

Dnia 26 maja b. r. Chrześc. Stow. Spół. „Zjednoczenie” obchodzić będzie uroczystości dziesięciolecie swej działalności oraz poświęcenie uruchomionej mechanicznej piekarni.

Po solennym Nabożeństwie w Kościele Farnym o godz. 2-ej popołudniu odbędzie się poświęcenie piekarni. Wieczorem w teatrze „Palace” odegrana zostanie przez T-wo Miłośników Sceny sztuka spółdzielcza „Kto zwycięży”. Z okazji dziesięciolecia wydana będzie jednodziennica „Zjednoczenie” w okresie dziesięciolecia 1919—1929 r.

Jednocześnie Zarząd Chrześc. Stow. Spół. „Zjednoczenie” w Białymstoku zawiadamia członków, iż dnia 2 czerwca b. r. o godz. 4-ej popołudniu we własnej siedzibie przy ul. Wesołej nr. 7 (gmach mechanicznej piekarni) odbędzie się Walne Zebranie Człon. z porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie.
- 2) Odczytanie protokołu.
- 3) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej, Wydziału Rewizyjnego, odczytanie protokołu lustratora.

4) Zatwierdzenie bilansu i podział zysków za 1928 r.

5) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1929 r.

6) Wybory członków Rady Nadzorczej i Zarządu na miejsce ustępujących.

7) Zmiany w statucie.

8) Wolne wnioski.

Baczność rolnicy!

Jak dowiedzieliśmy się w referacie rolnym Sejmiku Powiatowego, w ostatnich dniach firmy prywatne nabyły zdyskwalifikowaną przez Spółdz. Roln.-Handl. partję koniczyny, posiadającą dużą ilość kaniarki (rośliny, pasożytującej na koniczynie i nazywanej przez miejscowych rolników „czerewką”).

Ponieważ paszyły ten znacznie zmniejsza plony koniczyny i zaraża pole, przeto wszyscy rolnicy winni bacznie uważać przy kupnie.



Ten Tan

pozostanie wiecznym przyjacielem BERSONA, bo obcasem gumowym BERSON zawdzięcza elastyczny chód, rzeźkość ciała i zdrowe nerwy.

Nie było łatwym tego Pana przekonać, jak eskodowym jest chód na twardych obcasach akomodowanych. Pierwsza próba noszenia Bersona wystarczyła. Spokojny i pewny chód na obcasach gumowych BERSON działa zdrowo na ciało i nerwy i chroni przed przedwczesnym zmęczeniem.

Kto pędzi dobrodziejstwo elastycznego chodu na obcasach gumowych BERSON, nie obędzie się nigdy bez nich.

Najlepiej, najzdrowiej, najtaniej spędzisz lato

w słonecznych, lasistych

DRUSKIENIKACH

Zarząd Zdrojowiska w DRUSKIENIKACH i Związek Uzdrawisk Polskich w WARSZAWIE, Al. Szucha 8 m. 1, tel. 434-38.

Zezwolenia na prawo jazdy rowerami.

Jak się dowiadujemy, Starostwo od dnia 13 b. m. do końca maja wydawać będzie zezwolenia prawo jazdy rowerami. Oplaty stemplowe wynoszą 3 zł.

świadectwo również 3 zł., załącznik 50 gr., razem zł. 6.50.

Numerów w Magistracie nie trzeba będzie więcej uzyskiwać.

Wykrycie sprawców kradzieży w składzie „Polgum”.

Policja wykryła sprawców kradzieży płaszczy gumowych w firmie „Polgum”, o której donosiliśmy wczoraj. Są to: Icko Zusel, Szmul Torbel i Fiszal Kalina, którzy zostali aresztowani.

Dobrana trójka po dokonaniu kradzieży wynajęła doróżkarza Jankla Koszmana, który skra-

dzione płaszcze w ilości 40 sztuk przewiózł do swego mieszkania.

DACHÓWKA CEMENTOWA

Marszałka — 15 sztuk na 1 mtr. kw. Białystok, Sobieskiego 22.

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości państwowej Polski odbędzie się w czasie

od 16 maja do 30 września 1929 r.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU

Protektorat nad Wystawą raczył objąć

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Dr. Ignacy Mościcki,

który dokona otwarcia Wystawy dnia 16 maja o godz. 10-tej przed południem

W skład Komitetu Honorowego wchodzi wszyscy Ministrowie

z Marszałkiem Piłsudskim na czele, obaj Kardynałowie i Marszałkowie Sejmu i Senatu

Ogólnopolski charakter Wystawy podkreślony został przez Komitet Wielki, w skład którego wchodzi 400 osób z pośród najwybitniejszych jednostek społeczeństwa, reprezentujących administrację państwową, rolnictwo, sztukę i naukę, przemysł, finanse i handel.

Na tę rewję naszych bogactw i wartości kulturalnych, gospodarczych i społecznych, na to uroczyste święto myśli i pracy polskiej mają zaszczyt zaprosić cały Naród

Rada Główna, Zarząd i Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej

WYRÓB KRAJOWY



JEDYNIIE META
STACJE BENZYNOWE

zapewniają bezpieczeństwo KONTROLĘ i SZYBKĄ OBSŁUGĘ

Wyrób krajowy

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA
Montaż w 24 godziny

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE

Warszawa, Sewerynow 3.
Tel. 221-44, 247-54, 247-66.

Jest do objęcia w Resursie Obywatelskiej Prowadzenie BUFETU i Restauracji Klubowej.
Oferty kierować do Zarządu, ulica Sienkiewicza, lokal Resursy Obywatelskiej.

Uwaga PP. Urzędników!

PŁASZCZE

nieprzemakalne po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach poleca

L. MOWSZOWSKI

Białystok, Lipowa 22, tel. 2-14

Dobre pożywienie daje dobre zdrowie, **CUKIER** jest jednym z najzdrowszych i najpożyw. pokarmów

PRZETARG.

Okręgowy Związek Kas Chorych w Warszawie ogłasza przetarg na przebudowę własnego domu w Białymstoku przy ul. Legionowej Nr. 2.

Plany do przejżenia i ślepe kosztorysy do otrzymania są w Zakładzie Rentgenowskim w Białymstoku, ulica Kłóskiego Nr. 13.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w tymże Zakładzie do dnia 20 maja 1929 r. do godz. 12-ej.

E. L. GOLDBERG

LEKARZ-DENTYSTA

Choroby Jamy Gębnej i zębów.

Zęby sztuczne

Przyjmuje choroby: w godzinach 9-1 pp.

14-7 wieczór

Sienkiewicza 34 (póg Nadzorczej) Tel. Nr. 7-47

Lekarz-Dentysta

LEON KOPELMAN

CHOROBY ZĘBÓW i JAMY USTNEJ

Zęby sztuczne.

Przyj. chor. codz. od g. 10-2 pp. i 4-8 w.

Białystok, ul. Lipowa 17, tel. 11-32.

Modna stopa Chinki



jest istotnie bardzo mała, ale jakże straszliwie zdefiniowana

Wiatr strodziejski powiał w tramwajach łódzkich i rzywa pasażerom kapelusze z głowy

ŁÓDŹ, 11. 5. Od pewnego czasu pasażerowie tramwajów, mieszkający na przedmieściach skarżą się na istną plagę młodołanych strodziejszków, graślących na peryferiach miasta. Wypocząliżowali się oni w kradzieży kapeluszy.

Do będącego w biegu tramwaju wskakuje chłopiec i porwya kłótemu z pasażerów kapelusze z głowy i momentalnie reskakuje na ulicę.

Okradziony jest bezradny. Zanim tramwaj stanie złodziej zdąży zawsze uciec.

Kradzieży tych dokonywa jakaś zorganizowana banda, która codziennie kilkunastu pasażerów pozbawia okryć

Dostawca wojskowy — kombinator

Siano nieprzyjęte przez wojsko ubezpieczył i podpalił

KRAKÓW, 11. 5. — Tel. wł. — Przed dwoma dniami spłonął w Krakowie obrzeczony barak z sianem, należący do bogatego kupca Habera. Pod zarzutem podpalenia tego baraku aresztowano samego właściciela, który według szesnastu świadków sam podpalił barak.

Okazało się, że siano, którego od Habera nie przyjęła wojskowość

Długi nos nie dał szczęścia amerykance bo był sztuczny

Pewna młoda, piękna i kapryśna amerykanka powiedziała sobie:

Wyjdę zamaż tylko za człowieka, który ma najdłuższy nos, gdyż mojemu zdaniem długi nos świadczy o prawości charakteru, przedsiębiorczości i ogromnej woli.

Ogłosiła więc oryginalna panna na wydaniu we wszystkich piśmieciach matrymonialnych, że posiadacz najdłuższego nosa w Ameryce może zostać posiadaczem jej wytrenowanej w zapasach rączki i jej dolarów.

Po pewnym czasie zaczęli zgłaszać się do palacu jej kawalerowie różnych klas społecznych z cę długimi nosami.

Wszyscy mieli niesamowicie długie nosy, ale nosaczow tych prześcignął długością swego nosa pewien murarz.

Wysłała więc amatorka długich nosow zamaż za murarza.

Po paru dniach pożyćci matężńskiego rozwiodła się jednak z nim i zaskarżyła go do sądu, gdyż okazało się, że ponysłowy robociziarz miał... sztuczny nos. (s).

Między Colima i Guadalajara (Meksyk) bandyci napadli na pociąg osobowy i obrabowali podróżnych. Przed wycieczką zabili jeszcze dwu żołnierzy eskorty, którzy usiłowali stawie im opór.

Ludożercy w Europie



W Koszycach (Czechosłowacja) rozpoczęło się w tych dniach proces przeciwko 17 cyganom oskarżonym o ludożerstwo. Na zdjęciu widzimy ową wiośkę cygańską, w której ci Kannibalowie mieszkali.

Miss Polonia wróciła z Zakopanego

Pełna zdrowia, radości życia z zapalem stale do pracy

WARSZAWA, 11. 5.

Po dwumiesięcznej kuracji i odpoczynku w Zakopanem, przybyła do Warszawy uroczą „Miss Polonia” — panna Władysława Kostakówna.

— Wizytę w Kurjerze Czerwonym — mówi p. Kostakówna — uważam za swój miły i serdeczny obowiązek. Dlatego też niemal wprost z dworca przychodzę do pałków.

Po powitaniu pada cała serja pytań.

— Jak się pani czuje po wypoczynku?

— Wspaniale. Te dwa miesiące, spędzone w przemiłym sanatorium zakopiańskim bardzo dodatnio wpłynęły na moje samopoczucie. Zresztą przybyło mi 5 kilo. Jest to chyba najlepszy sprawdzian wartości kuracji.

A jak spędzała pani czas na wypoczynku?

— Przeważnie na werandzie. Chciałam możliwie najdokładniej wykorzystać czas kuracji, zdając sobie doskonale sprawę, iż wiele sił będzie mi potrzeba do pracy.

— No, a zabawy, dancingi?

Byłam tylko raz. Zresztą poto tylko, żeby się przekonać, iż tam przez jeden wieczór marnuje się tyle zdrowia — ile się zdobyło w ciągu tygodnia kuracji. Naprawdę, że na dancing w Zakopanem szkoda czasu i zdrowia. Wolalam leżeć na werandzie i myśleć sobie...

— Musiałam nieraz myśleć, niestety, o złośliwościach, jakich nigdy zresztą nikomu nie szczeni pewna kategoria ludzi.

— Ale przykrości z ich strony rozwiewają się jak mgła pod wpływem



Zdjęcie dokonane onegdaj po powrocie z Zakopanego.

serdecznego ciepła i dowodu serca, jakich nie szczędzą nigdy ludzi dobrej woli i szlachetni. Ja nie mam powodu do rozczalenia. Warszawa okazała mi tyle dowodów serca, że doprawdy chciałabym krzyknąć:

— Kocham całą Warszawę! Kocham wszystkich ludzi!

— Twarz panny Kostakówny promienieje. Widać na mej nieklamanej radości życia.

— A jakie są plany pani na dni najbliższe?

— Aż mi głowa pęka: będę się przeprowadzała! To słowo dla mnie mieści w sobie wiele radości i wiele kłopotu. Moje nowe mieszkanie jest czyste, jasne i słoneczne. To jest najważniejsze — przecież stołce to życie.

— A plany pani na dalsze dni?

— Wracam na posadę. Do kolegów i koleżanek za którymi się stęskniłam.

— Wybaczy mi pani, że będę nie dyskretny. W Warszawie mówią, iż pani wkrótce wychodzi zamaż.

— Ja? Ależ ja o tem jeszcze nie wiem...

— Mówią o bogatym fabrykancie z Łodzi. Były także pogłoski, iż jest to przemysłowiec naftowy z Borystawia.

— Ależ ja nie znam ani jednego przemysłowca łódzkiego i ani jednego naftarza z Borystawia.

— Ja wyjdę za maż tylko dla szczęścia i szczęścia swego nie będę ukrywała w tajemnicy — zapewnią z radosnym uśmiechem pewności swego szczęścia Miss Polonia.

Rbc.

Chłopi rosyjscy spalili kowala wraz z całą rodziną z zemsty za doniesienie o chłoscie

MOSKWA, 11. 5. „Izwiestia” donoszą, że we wsi Zagornaja Sielit-

Lili Damita robi karierę



Uroczą francuską artystką kinematograficzną Lili Damitę ma poślubić w Los Angeles wnuka ex-cesarza Wilhelma — ks. Ludwika Ferdynanda.

Śmiertelne uderzenie boksera Zawody wiedeńsko-węgierskie

BERLIN, 11. 5. Po wielu latach policja wiedeńska zezwoliła na odbycie zapasów bokserkich.

Podczas walki Węgry, Hudy z pewnym wiedeńskim policjantem, ten ostatni uderzył Węgra w pierwszej rundzie tak silnie „hakiem” w okolice serca, że Węgier zmarł wkrótce w swej garderobie.

Wypadek ten wywołał wśród publiczności obecnej na zawodach wielki przynębienie.

Straszący od pół wieku „Okręt widmo” był okrętem zbrodni i oszustwa

Fortepian kluczem zagadki bezładnego statku „Marja Celesta” znalezionej na oceanie

Któż z nas nie czytał przynajmniej dziesięć razy w życiu, a za każdym razem z nowym zaciekawieniem, o tajemnicy okrętu „Marja Celesta”, który wypłynął w listopadzie 1872 r. z Nowego Jorku, a w parę tygodni potem znalezione go na pełnym oceanie przez okręt „Dei Gratia” w stanie zupełnego ładu, ale bez ładu załogi?

Zagadka w jaki sposób to było możliwe i gdzie się załoga podziała, nie przestała męczyć umysłów ludzkich przez cały lat 57, tak, że „Marja Celesta” stała się prawdziwym okrętem - widmem, snującym się nie tylko w opowiadaniach marynarzy, ale po książkach i dziennikach. Na setki można policzyć powieści, osnute na jej tle, a popularne miesięczniki rozpisywały konkursy na najbardziej podobne rozwiązanie zagadki, która też w wierszeniach i argumentach spirytystycznych odgrywała memalą rolę.

Bo jakże można było nie przypuszczać czegoś nadprzyrodzonego, skoro w chwili napotkania „Marji Celesty” przez okręt „Dei Gratia” i jego kapitana Moorhouse’a: kuchnia opuszczonego okrętu była jeszcze gorąca, na pokładzie stało zastawione śniadanie z niedopiętymi filiżankami ciepłej jeszcze herbaty i niedojedzonymi jajami na miękko, kot okrętowy spał spokojnie na zwoju lin, wszystko było świadectwem spokoju i ładu z wyjątkiem tego, że na całym okręcie nie było ani jednej żywej istoty ludzkiej.

Opowiadanie załogi okrętu „Dei Gratia”, który doprowadził „Marję Celestę” do Gibraltaru, wydało się

tak nieprawdopodobne, że ówczesny prokurator tamtejszy, p. Solly-Flood, ustanowił komisję śledczą, która znalazła na opuszczonym statku podstawę do podejrzenia, że popełniono tam zbrodnię, czy zbrodnię, ale nie mogła orzec gdzie się zbrodniarze podzieli?

Ze stanowiska prawa więc sprawa ucichła, ale tem silniej odżyła w świecie fantazji, aż do chwili obecnej, bo teraz właśnie w Londynie wyszła książka p. t. „Wielkie os-

zustwo z okrętem „Marja Celesta”.

Autor jej, p. Laurence J. Keating, powiada zatem, że prawdą jest, iż w chwili spotkania z okrętem „Dei Gratia” na pokładzie okrętu „Marji Celesty” znalezione niewystygłe jeszcze śniadanie, bo je zastawiono dla trzech członków załogi, pozostałych po tragicznych przejściach okrętu.

„Marja Celesta” bowiem miała pierwotnie załogę o wiele liczniej-

szą, prócz kapitana, jego żony i jej „dzieciaka”, jak ona nazywała swój fortepian, który jej towarzyszył w podróży. Otóż ten fortepian właśnie stał się powodem całej historii.

Mianowicie jego głos tak drażnił załogę, że skończyło się to śmiercią kapitana, jego żony i rozbięciem fortepianu, który wrzucono do morza. W ciągu dalszej drogi, w porcie Santa Maria, większość załogi zbiegła i gdzieś potem przepadła, a jeżeli żyła, to we własnym interesie nie miała ochoty przyczynić się do rozwiązania zagadki.

Na okręcie zaś, jak powiedzieliśmy, pozostało tylko trzech ludzi i tych trzech zabrał ze sobą, jako swoich, kapitan Moorhouse z „Dei Gratia”, używszy wpieryw z nim bajeczkę o bezładnym statku noto, aby uzyskać nagrodę za znalezienie i ocalenie porzuconego okrętu.

Otóż jednym z owych trzech i świadkiem całej historii od początku do końca, był kucharz „Marji Celesty”, John Pemberton, człowiek, żyjący dotychczas w Liverpoolu. Pemberton, chociaż liczy już lat 92, zachował całą przytomność umysłu, doskonale pamięta wypadki na pokładzie „Marji Celesty” i od niego to właśnie autor wspomnianej książki, p. Keating, opis ich otrzymał.

Legenda więc okrętu-widma nagle rozplywa się w krwawej, ale po spolitej mgłę zbrodniczej i oszukańczej.

Królowa wiosny londyńskiej



Miss Beryl Romlin, królowa pierwszego miesiąca wiosny. — maja, udała się w towarzystwie dam dworu do Londynu na uroczystą koronację. Podróż koronacyjną odbywa, jak widzimy Tamizą na stateczku.

Krwawy epilog sprzeczki rodzinnej Trzy strzały — trzy trupy

KRAKÓW, 11. 5. — Tel. wł. — Do swego teścia Sternaka, zamieszkałego w Grójcu pod Chrzanowem, przybył Józef Bernacki wraz z żoną Marią i podczas sprzeczki rodzinnej strzelił do żony swej zabijając ją na miejscu.

Drugi strzał skierował Bernacki do teściowej Reginy Sternakowej, raniąc ją śmiertelnie w pierś. Następnie wybiegł z chaty i nad Wisłą trzecim strzałem pozbawił się życia. (O.)

Uparta samobójczyni-podpalarka pod wpływem nienawiści do zięcia

KRAKÓW, 11. 5. — Tel. wł. — Rządka scena podczas pożaru zdarzyła się we wsi Ilkowiec. Spłonął tam dom mieszkalny wraz ze stodołami i stajnią, który podpaliła Katarzyna Mazurowa, teściowa właściciela tego gospodarstwa Piotrowskiego.

Mazurowa nie chciała wyjść z płonącego domu, twierdząc, iż chce zginąć w płomieniach. Dopiero sąsiedzi przymocowali ją do łóżkiem, na którym leżała. Oświadczyła ona, że dom podpaliła, chcąc się zemścić na zięciu. (O.)

Polka, Anna Dul — matka trojaczków sensacją Paryża



Wej Francji, zagrożonej wyludnieniem, zrozumiała sensację budzi obecnie Polka p. Anna Dul, licząca 28 lat, która w szpitalu Dieu w Paryżu urodziła trzech chłopców. Maż szczęśliwej matki, kaleka bez rąk, jest kolporterem pism polskich w Paryżu.

W związku ze strajkiem ROBOTNIKÓW tartaków w Czarnej Wsi.

W dniu 10-go bm. w Czarnej Wsi odbyło się przy udziale 400 osób zebranie strajkujących robotników tartaków państwowych. Po przemówieniu mówcy z Białegostoku, zebrani uchwalili rezolucję, którą wysłać do władz administracyjnych, aby przyczyniły się do jaknajwcześniejszego zlikwidowania strajku.

Z Klubu Tennisowego.

Klub Tennisowy zwrócił się do Magistratu z prośbą o oddanie mu kortów na boisku w Zwierzynie, przyczem zobowiązał się udzielać tych kortów wszystkim miejscowym klubom i towarzyskom sportowym za opłatą 2 zł. za godzinę gry, prywatnym osobom - 2,50 zł. i młodzieży szkolnej za 1 zł. 50 gr. Magistrat uchwalił podanie skierować do komisji, pozostającej pod przewodnictwem wice-prezydenta dr. Ziemińskiego.

Ofiary.

W dniu 8 b.m. podaliśmy komunikat, iż załoga Posterunku Kolejowego P. P. na stacji Białystok z racji imienia Pana Komisarza Stanisława Skalskiego - Komendanta Powiatowego P. P. w Białymstoku, zamiast kwiatów złożyła w redakcji do kwiatów dyspozycji 100 zł. na cele społeczne. P. Kom. Skalski za pośrednictwem „Dziennika” przekazał 50 zł. na rzecz „Domu Dziecka”, znajdującego się pod protektorem J.W.-ej P. Wojewodziny Kirstowej oraz 50 zł. na rzecz budowy Kościoła Pomnika w Białymstoku.

Wobec przegranej zakładu pp.: Kotkowski i Nowakowski składają na 10 zł. na Polska Macierz Szkolną.

Z racji pożegnania p. dyrektora Bolesława Walcharza, personel biurowy Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Białymstoku złożył w redakcji „Dziennika” na ochronkę SS. Szarytek przy ul. Legionowej nr. 3, kwotę 77 zł.

Uzupełnienie.

W dniu wczorajszym podaliśmy sprawozdanie z posiedzenia organizacyjnego Komitetu Okręgu Białostockiego P.C.K. Między innymi podano skład zarządu, wskutek niedopatrzenia pominięte zostało nazwisko dr. Z. Siemaszko, jako II wiceprezesa co uzupełniamy.

Teatr „PALACE”
W niedzielę, dn. 12 maja 1929 r. wystąpi tylko jeden raz znakomity aktor polski
Stefan Jaracz
na czele zespołu wileńskiego teatru „Reduta” w 3-actowej komedji Antoniego Słonimskiego
Murzyn Warszawski
Początek o godz. 9-ej wiecz. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Zbrodnicza ręka podpaliła zagajnik w Puszczy Białowieskiej.

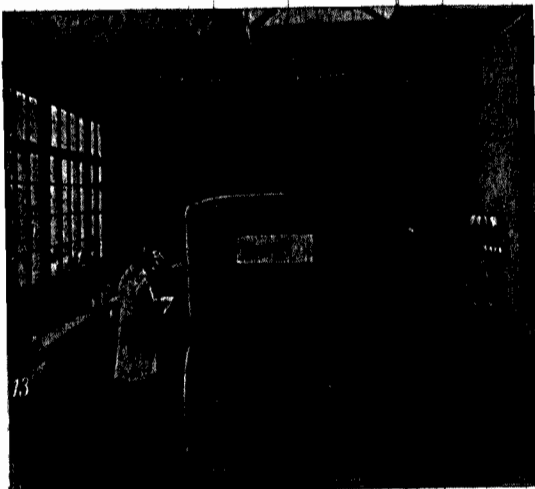
W kwartałach 679.680.711 i 712 Puszczy Białowieskiej w obrębie leśnictwa Łackiego i Grabowskiego powstał pożar z powodu palenia, który zniszczył zagajnik mający od 3 do 9 lat na przestrzeni 76 ha. Dochodzenie w toku.

„Przesąd w grze”.

Dyrektor Loterii Państwowej p. Dr. Witold Czechowicz wygłosi dnia 19 maja b. r. przez radio odczyt p. l. „Przesąd w grze”. Zwolennikom gry na loterii zwracamy na tem odczyt p. dyr. Czechowicza uwagę, gdyż napewno dowiedzą się wielu rzeczy nowych i ciekawych, wszystkich graczy na loterii żywo obchodzących.

Szybko! Tani! Praktyczni! Elegancko!

BIAŁOSTOCKA FABRYKA
KAROSERJI SAMOCHODOWYCH
„AUTOKAROS”
Łąkowa 2a. BIAŁYSTOK Telef. 11-13.



WYKONUJE
jak widzimy na powyższym naszym zdjęciu
lakierowanie wszelkiego rodzaju samochodów:
osobowych, autobusów i towarowych, dorozek, motocykli i rowerów
w specjalnie skonstruowanych kabinach
opatentowanym systemem natryskowym.

„Apollo” Dzisiaj wielka sensacja. Początek 6⁴⁵, 8³⁰, 10³⁰ w.

Całuje Twoją dłoń Madame...
Film, który czarem swym zajął publiczność całego świata.
W rolach głównych:
Marlette Dietrich i Harry Liedtke
Film demonstrowany jest z njebywałą
ILUSTRACJĄ ŚPIEWNO-MUZYCZNĄ.
Uwaga Jako wstęp do obrazu artysty teatr. Warszawsk. J. Kochanowski odśpiewa „Całuje twoją dłoń”.

„Modern” Dzisiaj od 11-3 popoł. Ceny od 60 groszy

Jest to rasowy film, odtwarzający życie wielkomięjskie. w swej najnowszej i najwspanialszej kreacji - jako -
„Kochanka Rozwolskiego”
NAD PROGRAM: **Łódź sterowca „Hrabia Zepelin” z Europy do Ameryki i z powrotem**

Fortepiany Fisharmonje Pianina

pierwszorządnych firm krajowych i zagranicznych.
Długoterminowe spłaty
WIELKI WYBÓR.
Skład Fortepianów
GEBETHNER i S-ka
Warszawa, Krak.-Przedm. 17.

„Modern” DZISZ PREMIERA! Początek o godz. 6-ej w.

Film, który bierze, wzrusza, porywa, zaciekawia, intryguje zajmuje, bawi i rozśmiesza
SFAŁSZOWANE MILJARDY
Ulubieniec świata W rolach głównych: Ulubieniec świata
HARRY PEEL
Najpiękniejsza anielka **DARY HOLM**
Oszalniająca wir niebezpieczeństw i miliona niespodzianek
Zażarta walka z międzynarodową bandą wyrafinowanych fałszerzy banknotów

STEFAN JARACZ w Białymstoku.

W dniu dzisiejszym w teatrze „Palace” wystąpi jeden raz znakomity artysta Stefan Jaracz. Odegrana zostanie komedia Antoniego Słonimskiego „Murzyn Warszawski” w roli głównej Hetmańskiego Stefan Jaracz.

NIEBYWAŁY

wybor materialów sezonowych
Wisznia i Ochrymski
BIAŁYSTOK,
Sienkiewicza Nr. 1, tel. 9-12

KREM CAZMI METAMORFOZA
radycznie usuwa przeziębienie, opaleniznę, męgry, plamy, zmarszczki, inne wady cery

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, IV-go rew. Julian Pwojski, zamiesz. w Białymstoku przy ulicy Kraszewskiego w domu nr. 1, ogłasza, że w dniu 24-go maja 1929 r. od godz. 10 rano, w Dobrzyniewie-Fabrycznym Gminy Białostoczek, pow. Białostockiego, w fabryce firmy „Biedowski i S-ka” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: a) 450 kg. blachy stalowej, zajętej p.g. protokołu nr. E. 431/28, oszacowanej na sumę 810 zł. oraz b) żelaza, blachy stalowej, stali, motoru elektrycznego i różnych maszyn do metali, zajętych podług protokołu nr. E. 50/29 i oszacowanych na 3.181 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dn. licytacji. Białystok, dn. 11.V-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, II-go rew. miasta Białegostoku Jan Podbielski, kanceliarz mający przy ul. Sobieskiego w domu Nr 7, ogłasza, że w dniu 24-go maja 1929 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Polnej pod Nr. 41 w fabryce Dawida Gordona odbędzie się sprzedaż przez licytację rajswięca ocenionego na 500 zł., który to przedmiot może być sprzedany niżej szacunku w myśl art. 1070 U.P.C.
Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji. Białystok, dn. 10-V 1929 r.

0 godz. 11³⁰, 1¹⁵ i 3 pop.

Po cenach od **60 gr.** w KINIE
„APOLLO”
Ci którzy najpiękniej kochają

W dramacie miłości i sensacji
„PŁOMIEN MIŁOŚCI”
Coctail mocnych sensacji, frywolnych sekretów i niekierowanych intryg

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe. Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 w. Białystok, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjnie, prof. Sekulowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyczuja listownie, buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii pisania na maszynie, towarzystwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

Przedaje się dom z placem ul. Orzeszkowa nr. 24. Wiadomość na miejscu.
Pracownia Obuwia istniejąca b. lat, centrum miasta Pożna n. a. obrót 1928 roku 89 080 zł. sprzedam z powodu choroby. Do obietnicy pracownicy z towarem potrzeba 20.000 zł. Ołczy „Par” Pożna, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 18.469.

Automobil Ford'a używany lecz w dobrym stanie w ruchu sprzedaje się z powodu kupna nowego. Następujące części zamienne na nowe w 1928 r.: chłodnica, obydwa resorty, półoski tylne, tryb tańcowy, tłoki, hamulec, przerywacz, akumulator. Oprócz tego 5 ppon nowych kilka dętek. Cena dwa tysiące osmset zł. Obejrzeć Hajnówka Biuro Kolej. Leśnych.

Dr. G. Finkelsztejn Choroby wewnętrzne (serce i przemiana materji) Ordynuje przy ulicy Sienkiewicza 50 Telefon 14-01.

LEKARZ-DENTYSTA WŁODZIMIERZ JOSEF Przeprowadził się na nowe mieszkanie z Warszawskiej Nr. 7 pod Nr. 4. Telefon Nr. 69. Przyjmuje od g. 10-1-ej i od 4-7 w.

MOMENTALNE FOTOGRAFICZNE APARATY BROZKOWE i inne nowości jarmarczne. Cennik - bezpłatnie. **MILNER** Warszawa, Mławska 5-17.

HEMOROIDY

HEMORIN „KŁAWA”

Ogłoszenia drobne
SAMOCHOŁ Auto torpeda „Dodge” w dobrym stanie zdane do użytku jest do sprzedania. Wiadomość: Poczta Wisna maj Sieburczyn. Dojazd z Białegostoku 2 razy dziennie autobusem do Wisny skąd do Sieburczyna 5 km. Przy zawiadomieniu dzień wcześniej mogaby wysłankonie do autobusu

Armstrong 6 cyl. 60 HP, kareta typ landolet aluminiowa w ruchu 2 kola z gumami zapasowymi w stanie dobrym. Cena 2 cztery tysiące. Obejrzeć - Hajnówka, Biuro Kolej. Leśnych.

Auto duże, słoneczne, z wygodami, wejście niekrepujące - Mickiewicz 12-E Mokicz. Tel. 5-49.